

# Totalitarny szariat czy wolność słowa – dokąd zmierza Europa?

18 października 2020

Nauczyciel historii został zamordowany przez wyznawcę Mahometa za to, że uczył wolności słowa. Do ataku terrorystycznego doszło we Francji – stolicy europejskiego oświecenia.



Czterdziestosiedmioletni nauczyciel historii i geografii we francuskim mieście Conflans-Sainte-Honorine został brutalnie zamordowany przez osiemnastoletniego Czeczeńca. Impulsem do zbrodni stała się zorganizowana na początku października szkolna debata na temat karykatur Mahometa.

## Nauczyciel prosił muzułmańskich uczniów, żeby nie patrzyli na rysunek Mahometa

W ramach lekcji o wolności słowa historyk pokazał satyryczny materiał przedstawiający Proroka, który został opublikowany przez czasopismo „Charlie Hebdo”. Redakcja ta stała się celem ataku terrorystycznego w 2015 roku. Według prasowych przekazów rysunek przedstawiał proroka Mahometa kucającego z gwiazdą narysowaną na pośladkach i napisem „narodziny gwiazdy”. By nie urazić uczuć religijnych muzułmańskich uczniów, nauczyciel pozwolił im opuścić klasę. Muzułmanie zgodnie z prawem szariatu uważają, że przedstawienie podobizny Mahometa jest bluźnierstwem.

# **Zorganizowana nagonka na nauczyciela**

Samuel Paty, pokazując karykaturę Mahometa, naraził się społeczności muzułmańskiej. Rodzice wyznający islam złożyli skargę do władz szkoły i lokalnych organów nadzorujących edukację.

Brahim Chnina, ojciec jednej z uczennic, która – miała widzieć rysunek satyryczny „przez pomyłkę” – zorganizował akcję wymierzoną w nauczyciela. W mediach społecznościowych zachęcał do tego, by potępić jego zachowanie. Opublikował filmik, na którym przekonywał, że Samuel Paty powinien dostać zakaz wykonywania zawodu nauczyciela. Nauczyciela nazwano nawet „zbirem”. Wideo to wywołało falę agresji. Udostępnił je w internecie meczet w Pantin, położony na przedmieściach Paryża.

Kilka dni później urodzony w Moskwie Czeczen, 18-letni Aboulakh A., dźgnął nauczyciela nożem i obciął mu głowę. Islamski terrorysta po tym, jak odmówił porzucenia broni i groził funkcjonariuszom, został zastrzelony. Według świadków w momencie ataku napastnik krzyczał: „Allah akbar” („Allah jest wielki”).

## **10 osób zatrzymanych w związku z zamachem**

Francuska prokuratura uznała zamach za „morderstwo związane z działalnością organizacji terrorystycznej”. Dziewięć osób zostało zatrzymanych. Zatrzymani zostali rodzice, którzy skarżyli się na pokazanie karykatur Mahometa uczniom, a także osoby pochodzące z kręgu Aboulakh A. Być może śledztwo pozwoli ustalić, skąd islamski terrorysta dowiedział się o sprawie i czy pozostawał w kontakcie z protestującymi rodzicami lub czy widział zamieszczane przez nich w mediach społecznościowych materiały.

# Został zamordowany, ponieważ uczył wolności słowa

Prezydent Francji spotkał się z kolegami zamordowanego nauczyciela. Otwarcie przyznał, że zamach ma charakter „islamistyczny”. „Obywatel został zamordowany, ponieważ był nauczycielem i uczył wolności słowa” – powiedział Macron. „Terrorysty nie podziela Francji, obskurantyzm nie zwycięży” – dodał. Natomiast francuski minister edukacji Jean-Michel Blanquer uznał zamordowanie nauczyciela za „atak na cały naród francuski”. „Nasza jedność i nasza determinacja są jedynymi odpowiedziami na potworność islamistycznego terroryzmu” – napisał na „Twitterze”.

Komentator dziennika „Le Figaro” napisał, że „barbarzyństwo u bram Paryża stanowi „endogeniczne” (wewnętrzne) zagrożenie, które obezwładnia Francję”. Gazeta ta opublikowała także wywiad z pisarzem Pascalem Brucknerem, który przyznał, że we francuskiej szkole problematyczne staje się nauczanie o holocauście, Wolterze czy Mahomecie, zaś obcięcie głowy nauczycielowi za uczenie wolności słowa uznał za „wypowiedzenie wojny”.

## Groza i bunt

W zeszłym miesiącu 25-letni Pakistańczyk zaatakował dwie osoby tasakiem do mięsa. Terrorysta poważnie zranił pracowników agencji telewizyjnej, której biura znajdują się w tym samym budynku, co redakcja tygodnika satyrycznego „Charlie Hebdo”. Obaj przeżyli. Ojciec terrorysty nie tylko poparł zamach terrorystyczny, ale także był dumny z tego, że jego syn jest gotowy zabijać w imię islamu.

W związku z trwającym procesem islamistów, którzy w 2015 roku zorganizowali atak na siedzibę redakcji, w zeszłym miesiącu redakcja ponownie opublikowała rysunki satyryczne z Mahometem,

chcąc w ten sposób potwierdzić własne prawo do wolności wypowiedzi. Stanowisko to poparło wielu francuskich polityków, intelektualistów, ludzi kultury i sztuki. Z kolei Al-Kaida ponowiła swoje groźby pod adresem dziennikarzy.

Po zabójstwie nauczyciela na oficjalnym profilu redakcji zamieszczono następujący wpis: „Charlie Hebdo dzieli się uczuciem grozy i buntu po tym, jak nauczyciel w trakcie wykonywania zawodu został zamordowany przez religijnego fanatyka. Wyrażamy nasze najsilniejsze poparcie dla jego rodziny, jego bliskich i wszystkich nauczycieli”.

## **Wpływowi muzułmanie chcą zdusić wolność wypowiedzi**

Informacja o zabiciu nauczyciela rozpaliła ponownie dyskusję na temat skutków obecności tradycjonalistów muzułmańskich w Europie. Wpływowy dziennikarz muzułmański, redaktor strony internetowej „5Pillars” z Wielkiej Brytanii Roshan M. Salih otwarcie wykorzystuje brutalny atak terrorystyczny do tego, by ograniczyć wolność słowa zgodnie z nakazami szariatu. Na Twitterze napisał: „Charlie Hebdo musi zostać natychmiast zamknięta przez francuskie władze. Ta rasistowska, islamofobiczna gadzinówka poprzez swoje powtarzające się prowokacje powoduje całkowite załamanie stosunków między społecznościami. Podkłada ogień w zatłoczonym teatrze. Wolność słowa nie jest warta wojny domowej” – napisał wpływowy lider społeczności muzułmańskiej. Słowa te można odczytać jako groźbę – jeśli Zachód nie zrezygnuje z wolności słowa, czeka go wojna domowa, wywołana przez tych, którzy w imię religii są gotowi zabijać.

Inny muzułmański działacz Dana Nawzar Jaf, potępił francuskie władze za to, że policjanci zastrzelili terrorystę, który odmówił porzucenia broni oraz groził funkcjonariuszom. „W pełni potępiam brutalne, bezsensowne zabójstwo muzułmańskiego podejrzanego, dokonane wczoraj wieczorem przez policję

francuską. Macron i jego aparat bezpieczeństwa powinni wyjaśnić opinii publicznej, jaka była przyczyna użycia nieproporcjonalnej siły wobec kogoś podejrzanego o popełnienie przestępstwa z użyciem noża. Francja znajduje się w „kryzysie”. Zadziwiająca konstatacja – przejawem kryzysu państwa nie jest zabicie nauczyciela za wykonywanie swojej pracy, ale zdecydowana reakcja sił bezpieczeństwa na bezpośrednie zagrożenie zdrowia i życia.

Od podobnych wypowiedzi odcięła się islamska reformatorka Irshad Manji, znana w Polsce jako autorka książki „Kłopot z islamem”. „Jako reformacyjna muzulmanka i oddany nauczyciel wolności słowa, mogę zapewnić, że ten człowiek jest haniebnym mordercą. Nie będziesz miał ostatniego słowa na temat islamu czy czegokolwiek innego. Ja, na przykład, nigdy nie poświęcę edukacji na ołtarzu indoktrynacji” – oświadczyła pisarka.

Wypowiedzi konserwatywnych muzulmanów potwierdzają tezę, że islamski porządek stoi w jawnej sprzeczności z ideą świeckiego państwa. Islam absolutyzuje bowiem religię, stawiając ją wyżej niż wolność, demokrację czy równość.

## **Jaką drogą pójdzie Europa?**

Przypadek zamordowanego nauczyciela pokazuje, że muzulmanie dążą do tego, by państwo i społeczeństwo zaakceptowało nakazy szariat. Skoro islam zabrania publikowania wizerunku Mahometa, to wszyscy bez względu na wyznanie powinni się temu zakazowi podporządkować. Szariacką zasadę karania bluźnierstwa muzulmanie egzekwują na różne sposoby. Sięgają po instrumenty prawne – na nauczyciela została złożona skarga; zastraszają i piętnują ludzi przywiązanych do obywatelskich wolności – określenie nauczyciela mianem „zbira”. W końcu znajduje się fanatyk, który „bluźniercy” odcina głowę.

Swój udział w podburzaniu wyznawców Allaha przeciwko konstytucyjnym wolnościom mają nie tylko organizacje islamskie, ale także meczety. Nawet zrozumienie dla

„muzułmańskiej wrażliwości” (pozwolił uczniom wyznającym islam opuścić klasę) nie uchroniło go przed „religijnie motywowaną egzekucją”. Stało się tak dlatego, że wielu muzułmanom nie chodzi wcale o szacunek i tolerancję, ale o to, by nakazy islamu uczynić powszechnie obowiązującymi.

Nieprzypadkowo z rąk islamskich terrorystów giną ci, którzy w społeczeństwie stają na straży wolności słowa – artyści, dziennikarze i nauczyciele. Samuel Paty został brutalnie zamordowany właśnie za to, że miał odwagę uczyć swobody wypowiedzi i sam z niej korzystać.

Kształcenie młodzieży w duchu liberalnym wymaga dużo odwagi i gotowości do stawienia czoła nie tylko muzułmanom, ale także tej części społeczeństwa, która, jak to opisał Michel Houellebecq, porzuca wolność ze strachu przed islamem. Śmierć francuskiego nauczyciela w istocie jest symbolem starcia wolności z fanatyzmem i szariackim zniewoleniem.

Autorstwo: Piotr Ślusarczyk

Źródło: [Euroislam.pl](http://Euroislam.pl)

## Bibliografia

1.

<https://www.dailymail.co.uk/news/article-8848509/amp/Gunman-shouting-Allahu-Akbar-BEHEADS-man-northern-Paris-shot-police.html>

2.

<https://www.france24.com/en/france/20201017-nine-people-detained-over-beheading-of-french-teacher-in-paris-suburb>

3.

<https://www.euronews.com/2020/10/16/man-decapitated-near-paris-police-confirm-to-euronews>